



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Gazeta Częstochowska

КВИТАНЦІЯ.

Квитанцій безъ и

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Stenniński.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

## Prosimy odnowić prenumeratę na kwartał 4-ty

### W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

Zmiana programu  
DWA RAZY w tygodniu

Obrazy wprost otrzymane z fabryk Paryskich zdjęć z ostatnich nowości.

Oddział I. 1) **Plantacje i zbiór tytoniu w Malace** (z natury w kolorach) 2) **KOŁOS** (dramat historyczny) 3) **Żonglowanie nogami** (sport)  
Oddział II. 4) **BIEDNA MATKA** (dramat) 5) **Żandarm sportsman** (komiczne) Oddział III. 6) **Tragiczna Idylla** (dramat w kolorach) 7) **Ślub po Amerykańsku** (komiczne)

### W środę przyjeżdża WALKA KOBIEC.

Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dni powszednie od godz. 5 po południu. Zarządzający teatrem G. Stark.

### Na Zaduszki

Wianki suche i świeże bardzo tanio poleca sklep Towarzystwa Ogrodniczego. Aleja II № 25 róg Teatralnej. 981—1

Dzień 31 października.

### Sw. Kwintyna Męczennika.

Sw. Kwintyn syn senatora Rzymskiego przyszedł na świat w III wieku, zapalony gorliwością nawracania pogan, opuścił Rzym i udał się do Gallii z przyjaciółm swym Lucynem, który wkrótce został u-męczony. Kwintyn zaś dotarwszy się do m. Amiens począł w niem głosić świętą wiarę Chrześcijańską. Dni i noc przepędzał na modlitwie i prosił Boga o pomoc, aby tamiecznych mieszkańców pogan skłonił do przyjęcia nauki Pana Jezusa. Jakoż dając za siebie dobry przykład, działając cudo i wyznajając prawdy Chrześcijańskiej, znacznie pomógł grogu czcicieli Jezusa Chrystusa. Warus, namiestnik Galii postanowił tych wszystkich wygubić,

których Kwintyn ochrzcił. Tyran, najpierw pojmałszy Kwintyna, początkowo straszyl go i obiecywał nagrodę, jeśli się zaprze Chrystusa i jego nauki. A gdy to nie poskutkowało, Warus rozkazał szarpać ciało jego żelaznymi hakami, polewać rany roztopionem ołowiem, łamać kości i rozpalić blachy do całego ciała przykładac; nakoniec zawieziono Kwintyna do m. Augusta Vindolitorum, które dziś się nazywa Quentius i ścięto mu głowę 287 r. 31 października.

Sw. Eligiusz biskup wynalazłszy zwłoki tego męczennika umieścił je w oltarzu wystawionym pod nazwą jego w 637 r.

Dzień 1 listopada.

### Uroczystość Wszystkich Świętych.

Uroczystość Wszystkich Świętych, która dziś św. Kościół katolicki obchodzi sięga pierwszych wieków Chrześcijaństwa. Początkowo Chrześcijanie obchodzili rocznicę śmierci Męczenników i Męczenniczek także św. sług i służebnic Pańskich; gdy

zaś liczba ich się zwiększyła i przewyższyła wszystkie dni w roku, wówczas tenże Kościół ustanowił jednodniowy obchód Wszystkich Świętych.

W 607 r. dnia 1 maja papież Bonifacy IV, otrzyawszy w darze od cesarza Rzymskiego Fokasa pogańską świątynię zwaną Panteonem, którą ku czci wszystkich bogów wystawił w Rzymie Marek Agryppa, poświęcił ją na cześć Najświętszej Maryi Panny i Wszystkich Świętych, a potem Grzegorz IV, będąc Najwyższym Pasterzem kościoła w 835 r. rozkazał obchodzić uroczystość Wszystkich Świętych w całym świecie Chrześcijańskim i listopada. Cześć jaką oddajemy świętym odnosi się do samego Boga, błagamy ich bowiem naszymi modlitwami, aby się wstawili za nami do Niego.

Kiedy zaś ich czynimy, uwielbiamy w nich i przez nich prawdziwego Boga i Ojca naszego. Dzień jest uroczysty dzień Wszystkich Świętych czyli kościoła triumfującego; w gronie ich jest wiele milionów św. Polaków, Polek i dzieci naszego narodu. Oni to są naszymi przewodnikami do nieba, a życie ich jest drogowskazem do krajny szczęścia wiecznego.

**Lekarz-Dentysta**  
**Michał Grejniec**  
w Częstochowie  
i Aleja № 10 dom p. Rajcherowej.

Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wieczór.  
Choroby zębów i jamy ustnej. Plombowanie. Zęby sztuczne.

**Kalendarzyk.**

Dziś: Symfoniusta i Olimpij — Godzimir  
Jutro: Wszystkich Świętych — Wacław  
Wschód słońca: o g. 6 m. 55.  
Zachód słońca: o g. 4 m. 21.  
Ubytek dnia: 7 godz. 09 min.  
Daty historyczne: 1424 r. Narodziny Władysława Warneńczyka.

### Uwagi o obecnej naszej sytuacji.

(Od mieszkańca Częstochowy p. Adama Wolberga otrzymaliśmy artykuł, dotyczący taktyki naszej polityki reprezentacyjnej w Dumie. Aczkolwiek nie zgadzamy się całkowicie z niektórymi punktami artykułu, nie możemy mu odmówić trafności niektórych poglądów. W sprawie, omawianej przez p. Wolberga wypowiedzieliśmy się nie tak dawno, stanowisko nasze jest czytelnikom znane, nie widzimy zatem powodu tamowania wypowiedzenia się człowiekowi przez którego przemawia niewątpliwie miłość do kraju. W myśl zasady bezstronności dajemy p. Wolbergowi głos, zastrzegając sobie prawo omówienia jeszcze kwestji, poruszonej przez p. W.)

I.  
W artykule moim z dnia 20 stycznia r. b. p. t. „W sprawie opozycji przeciw p. Dmowskiemu“ byłem w swoim czasie jednym z pierwszych, którzy się przed ustąpieniem ze stanowiska b. prezesa Koła Polskiego publicznie za jego i solidarnego z nim Koła Polskiego ówczesną polityką wypowiedzieli. Wzmiankowany jednak mój artykuł nie tylko nie wyczerpywał tematu, ale był wprost niekompletnym.

Zaczęliśmy nim mianowicie tylko ogólnikowo na zasadzie historycznych wskazówek, że nie mamy powodu do zatłumienia rąk, leżeli b. prezes wraz z Kołem Polskiem—zarzucają naszą w ciągu ostatnich wieków (za wyjątkiem okresu czteroletniego sejmku) błędnie prowadzoną politykę i obierają odmienną drogę. Sam jednak fakt poczytywania po-

nej chwili z wielorakich przyczyn wskazany, tembardziej że zasadniczo kwestja, czy Kolo Polskie powinno się w Dumie w sojuszu z kadetami przytrzymać polityki opozycji przeciw rządowi, czy też, jak ja sądzę, odwrotnie, stanowi dotychczas spór między wielkimi odłamami naszego społeczeństwa, a dotychczasowe oświetlenie tej sprawy nie wydaje mi się dość jasnym.

Odnośnych swoich argumentów nie opieram na żadnych kombinacjach międzynarodowych politycznych powikłaniach, nad którymi się p. Kuleczycki w swoim czasie tak szeroko rozwodził, z tej przyczyny, że my na te powikłania miarodajnego wpływu wywierać nie możemy — argumenty swoje opieram natomiast jedynie na dających się przewidzieć wewnętrznych stosunkach Państwa rosyjskiego.

Nie ulega mianowicie wątpliwości, że przeżywamy obecnie okres przełomowych walk o zaprowadzenie w Państwie rosyjskiem rządów ogólnie-europejskich, parlamentarnych.

Dotychczasowa wewnętrzna polityka Rosji była celową, gdyż jakkolwiek rządy absolutne nie dały Rosji wysokiej kultury, a pod względem humanitarnym nie postawiły jej na wyżynie innych narodów Europy, to jednak przy-

sporzyły Rosji panowanie nad bezmiernymi obszarami od Prosyny do Oceanu Spokojnego i Rosja nie miała do ostatnich czasów powodu zbytino nad swoim losem biadać. Jak wszelkie jednak instytucje, tak i absolutyzm rosyjski po spełnieniu dziełowej swej roli przestał normalnie funkcjonować i obecnie nastąpił dla Rosji czas niezbędnego przystosowania się do ogólnie-europejskich form rządów prawdziwie konstytucyjnych pod grozą fatalnych konsekwencji dla Państwa. Konieczność tych zmian jest uznaną prawie przez wszystkie warstwy społeczeństwa rosyjskiego, i walka toczy się tylko o to, czy niezbędne zmiany mają być wprowadzone zaraz w całej rozciągłości, czy też mniej lub więcej stopniowo—czy chore ma być leczony metodą aleopatyczną, czy też homeopatyczną lub ultra—homeopatyczną, ale sądząc z dotychczas okazywanej żywotności narodu rosyjskiego nie powinno ulegać wątpliwości, że ostatecznym wynikiem walk będzie zwycięstwo liberalnych warstw tj. kadetów i blizkich im partji.

W takich warunkach poczynają nasze partje „postępowe“ dla nas za wskazane, by, wyrażając się słowami p. Kuleczyckiego „Kolo Polskie stopniowo zyskiwało sojuszników dla sprawy polskiej i szukało ich nie wśród

**Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY“**  
J. C. W. Wielkiego Księcia **Michała Aleksandrowicza.**  
Adres pocz. i telegr. **Kłobuck, gub. Pietrkowska**  
Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasad i t. p.

**KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI**  
Częstochowa, Aleja III-oia, dom własny.  
Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski  
WYKONYWA: RZEZBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.  
Założony w roku 1878. Telefon № 260

**RYDZEWSKI i S-ka**  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.  
Telefonu № 1.

POLECAJĄ: Dynamo-maszyny, motory, wszelkie materiały instalacyjne Pasy, pompy wszelkiego rodzaju, rury, gazowe i kotłowe.  
Oferty na żądanie.

połkonstytucjonalistów i konserwaty-  
stów, lecz wśród zwolenników prawdzi-  
wego parlamentaryzmu—żywił się po-  
stepowych i demokratycznych. I ja,  
wśród kadetów, przyszedłem panów Ro-  
sy. Konieczność, aby wydać się naszej  
„opozycji” tembardziej wskazana, że  
w każdym razie, w obecnych wa-  
runkach od rosyjskich konserwatystów  
różnych odcieni niczego spodziewać  
się nie możemy, gdyż rzeczywistość, wia-  
da nie leży w rękach tych partii leż-  
ącego rządu, który przez tradycję i siłę iner-  
cji żadnych ulg dla nas nie zrobi i  
bądź co bądź, swoją anti-polską polity-  
kę prowadzić będzie.

Wobec tego nie zyskamy nic na  
przytrymawaniu się rosyjskich partii  
wstecznych, tak mało jak trzymając  
się kadetów, którzy na razie nie dla  
nas zrodzić nie mogą, ale w pierwszym  
przypadku stracimy to, co w życiu na-  
rodów jest ważniejszem od bliskich  
drobnych sukcesów, a mianowicie, straci-  
my sens na przyszłość, sympatje  
rosyjskich prawdziwych parlamentar-  
zystów, panów przyszedł Rosji, tych od  
których jedynie Polska w przyszłości  
czegośkolwiek spodziewać się może. Na  
domiar, pomijając doznane krzywdy,  
sa partje prawicowe same przez się  
mniej sympatyczne dla naszego ducha  
demokratycznego i wszystkie powyżej  
przytoczone względy przemawiają za  
tem, że w obowiązku Kółka Polskiego  
leży nie tylko walka w rękach opo-  
zycyjnych kadetów, lecz dołożenie wszel-  
kich wysiłków, by naszym naturalnym  
sojusznikiem, kadetom, dopomogli do  
jak najrychlejszego wprowadzenia w  
Państwie rosyjskiem prawdziwego kon-  
stytucjonalizmu i tak pożądanego dla  
nas zwrotu całego ustroju państwo-  
wego.

Takimi są podstawowe poglądy na-  
szej partji postępowych i całej na-  
szej opozycji i starałem się je tutaj  
miałoby dobitnie, bez krępanin przed-  
stawić. Przytoczone wywody naszej o-  
pozycji, rzeczywiście sympatyczne dla  
każdego Polaka są jasne, leżące jak  
na dłoni. Niestety jednak są one tyl-  
ko na tyle jasne, jak jasnym jest dla  
każdego „mającego dwoje oczu i choć  
złobno obserwacyjnego zmysłu, że słoń-  
ce, które widzimy codziennie wschodzić  
od wschodu i zakracającem w ciągu  
dnia wielki łuk nad firmamentem, by  
zając od zachodu—że słońce to, mó-  
wić, — obraca się około nieruchomej  
ziemi!

A jednak pomimo całej oczywisto-  
ści Kopernik dowiódł światu, że cała  
oczywistość jest złudną i że nie słońce,  
lecz ziemia obraca się około nieruchomego  
słońca.

Podobnie przedstawia mi się cała  
sprawa naszej obecnej politycznej sy-  
tuacji.

Zalecana nam przez partje postępo-  
we i opozycję jasna polityka w sojuszu  
z kadetami nie jest mianowicie, jak  
to powyżej wskazałem, pozbawioną  
podstaw i można ją poczytywać za  
szuszną, ale pod jednym warunkiem:  
t.j. że zrzecniemy się naszej polskiej

odrębności i, zadeklarujemy, się jako  
szczerze należącymi do rosyjskiej. W  
takim razie ja pierwszy przemówię za  
polityką naszych partji postępowych i  
pojdę nawet dalej, oświadczając, że Ko-  
ło polskie powinno przestać istnieć, ja-  
ko takiej, a nasi posłowie, przywołując  
półnogi przodkowie kolegom—kadetom  
twerskiej gubernji! Jestem zatem mniej  
wsteczniakiem, niż to „Przegląd Poran-  
ny” w swoim czasie osądził.

Polacy stoją jednak na stanowisku  
narodowej odrębności, a tem samem i  
posłowie nasi łączą sprawę w  
Dumie rozpatrywać nie z punktu wid-  
zenia rosyjskiego lecz polskiego. O-  
tóż zgadzamy się całkowicie z poglądem,  
że przyszłość nasza zależna jest od  
zwycięstwa i losów kadetów,—stron-  
niców liberalnych i prawdziwie konsty-  
tucyjnych. Należy jednak nie zapomi-  
nać, że dotychczas nie ma jeszcze w  
Rosji prawdziwej konstytucji, a prze-  
chodzimy natomiast okres walk o  
wprowadzenie tej zmiany ustroju pań-  
stwowego, przyczem obecna Duma nie  
ma faktycznego prawodawczego zna-  
czenia, lecz ma tylko doniosłe znaczenie  
polityczne szkoły narodu rosyjskiego.  
Sama walka natomiast o wprowadzenie  
konstytucjonalizmu w Państwie będzie  
długotrwałą i zaciętą. Gdzie się ona  
rozstrzygnie czy w Dumie, czy w samym  
narodzie, jako rzeczywista dla nas obję-  
tej, przewidywać nie chcę, gdyż gdzie-  
kolwiekbyś walka ta rozstrzygnęła się  
ma, to bez względu na to, że konsty-  
tucja państwowa jest dla nas tak bar-  
dzo pożądaną, mojem zdaniem, my, Po-  
lacy nie powinniśmy ani się do niej  
mieszać, ani jej wywalczać dla Rosji.  
To jest dla mnie bezwzględny pew-  
nikiem—polityczna teza.

Polska nie powinna brać udziału w  
bratnich walkach rosyjskiego narodu o  
wprowadzenie zmian ustroju państwo-  
wego Rosji. Jeżeli Rosji ma być danem  
wywalczenie sobie zmiany ustroju pań-  
stwowego, to nowy ten ustrój, prawdzi-  
wa konstytucja powinna wyjść z  
lona samego rosyjskiego narodu bez  
pomocy obcych, encących zachow-  
wać swoją „narodową” odrębność polskich  
elementów raz-datego, że o ile rosyj-  
skie konstytucyjne elementy nie będą  
dość silne dla wywalczenia sobie włas-  
nem siłami odpowiedniego ustroju, to  
obecna nasza pomoc może im wpraw-  
dzie na razie być pożyteczną dla osią-  
gnięcia tryumfu; ale tryumf ten byłby  
tylko krotkotrwiałym, przejściowym, a  
zatem bezwartościowym—a powtóre,  
co najważniejsze, dlatego, że my za  
naszą pomoc sciągnięlibyśmy na siebie  
nienawiść całej Rosji, w pierwszym  
zadaniu, i wywalczenie sobie konsty-  
tucji, tego najdroższego dziecka  
które każdy ojciec—naród za swoje  
własne poczytywać pragnie.

dowolonym ze spotkania.

Olszyński uczył się takiem zachowa-  
waniem chemika Niemile dotkniętym,  
tem więcej, że Stodowski go za praw-  
dopodobny charakteru i pracowitość cenil  
wysoko. Mając nabita głowę wypadka-  
mi dnia wczorajszego, ją przypuszczać,  
że nielaska administratora oddziała  
na otoczenie, i że wpływowi temu u-  
legł nawet Stodowski.

Jakoż śmiechnąwszy się kwaśno  
pod wąsem, przyspieszył naumyślnie  
kroku, rzuciwszy zimne „do widzenia  
z panem”...

Lecz Stodowski, który zdawał się  
myśli zbierać, w moment znalazł się  
przy nim i chwyciłszy za rękaw pal-  
teta, zatrzymał. — Olszyński! zaszep-  
tywał. Stodowski jął coś niewy-  
rażnie mrucząc „pod nosem, przestępu-  
jąc z nogą na nogę, wreszcie: że wybi-  
tnem zafraszaniem rzekł, obejmując Ol-  
szyńskiego za rękę:

— Głucha wierzyście — panie Janie!  
żem wam jest szczerze zyczyłwy?...  
— Co znów? — przerwał Olszyń-  
ski.

— Wierzyście? to nie gniewacie się,  
że powiem, co mam na wątróbcę.  
Draż jestem prostaki chem! chiński  
syn! ale jak Boga kocham! Igac nie  
umiem, a co czuję; tą prosto z mo-  
sta!

— Do czegoż zmierzacie?—zagadnął  
Olszyński.

Chemik znów potarł czuprynę, prze-  
sunął ręką po okrągłej twarzy, szyb-

Uprzymiarnijmy sobie położenie na-  
sze, gdyż Niemcy lub Rosjanie mieli  
prawo powiedzieć nam, że to oni, bę-  
dąc małą garstką wśród nas, przy-  
czynili się do wywalczenia Konstytucji  
w Moskwie w takiej mierze, że konsty-  
tucja niemożna być uważana za czysty  
płód ducha polskiego. Czyż podobna  
gdyby rzeczywistość odpowiadała przy-  
stęgu obcych, niechających się uważać  
za Polaków, napawałaby nas dla nich  
uczuciami wdzięczności? Mnie się zda-  
ja, że przeciwnie.

Postawmy się w położeniu Rosjan i  
powiedzmy sobie jasno: czego my się  
od konstytucyjnej Rosji za apologetyczną  
przysługę spodziewać powinniśmy? Nic  
innego nad niewdzięczność. Za naszą  
przysługę Rosja nie będzie nam dzie-  
kowała i nie będzie mogła nam dzie-  
kować.

Ci sami kadeci, którzy się nami do  
osiągnięcia konstytucji posługiwali, po  
uzyskaniu pożądanego, wypra się nas,  
co by jeszcze nie najgorzem było, ale  
wstydząc się naszej obcej pomocy, zwró-  
cą się wróg przeciw nam w celu po-  
kazania ziomkom swoim i światu, że  
byliśmy tylko piętami kółem w wozu  
przy wywalczeniu sobie konstytucji  
przez nich samych, a to w tem znaco-  
niejszej mierze, im większe im usługi  
oddamy i im więcej na te nasze us-  
ługi powoływać się będziemy.

Wszystko zaś to nie przez złą wolę  
lub niewdzięczność liberalnych warstw  
społeczeństwa rosyjskiego; w szlachet-  
ności których, wiążąc, lecz wskutek ko-  
nieczności, spowodowanej naszą nie-  
stosowną pomocą.

Z powyższego wynikają dla nas  
dwie alternatywy, gdybyśmy, w myśl  
żądań naszych partji postępowych w  
obecnej chwili szli ręką w rękę z ka-  
detami.

Pojdziemy za wojskiem kadetów w  
charakterze marudów, którymi się  
oni będą posługiwali dla drobnych u-  
tarceczek, dla swoich celów agitacji  
wśród narodu rosyjskiego, ale w de-  
cydującej chwili, przy walnej bitwie  
będziemy ich musieli odstąpić, jeżeli się  
nam gubić nie chcemy i wtedy zyska-  
my sobie miano zdrajców rosyjskiej  
sprawy—zdrajców wolności. Wszystko  
cośmy uprzednio dla kadetów i rosyj-  
skiej konstytucji zrobili pójdzie w za-  
pomnienie wobec tej wielkiej zdrady w  
decydującej chwili; i Polska będzie po-  
niżoną w swoich własnych i w o-  
czach Rosji i całego świata! To pierwsza  
alternatywa.

Drugą alternatywą naszego obecnego  
sojuszu z kadetami byłaby ta, że za  
nasze maruderskie usługi sciągniemy  
na siebie spogawianą nienawiść wszech-  
potężnego przeciwnika, pana obecnej  
situacji, konserwatystów i rządu, który  
ry się nam najdotkliwszemi, bolesnemi  
ukłuciami odwdzięczy. Ten stan  
ciągle niepokojący, zamaci nam przy  
naszej impulsywności do ostatka rozsz-  
kać, tak że w decydującej chwili, po-  
mimo woli rozpaczyć górę weźmie i ka-  
decie wciągną nas w wir decydującej  
walki.

Sojusz z kadetami w obecnych wa-

— unkach poczytując za wstępna pracę  
rewolucji polskiego narodu dla wywal-  
czenia konstytucji—nie sobie lecz Ro-  
sji. Po wciągnięciu nas w wir decy-  
dującej walki, powróty się mianowicie  
stara, historia: Napoleon—kadeci posła-  
li sekkij tysiąc polaków na nieprzy-  
mierną śmierć i zguba w wojny, Sankiostery  
— będziemy wyciągałi koszmarny  
krwi polskiej, kasztany dla kadetów,  
zeby potem zebrać plony; niewdzię-  
czność—nienawiść—całej Rosji, a prze-  
dewszystkiem, jak uprzednio wykaza-  
łem, samych, kadetów i będziemy pla-  
kali, debatując znowu nad odwiecznym  
naszym tematem: mądry Polak po-  
szkodzie!

Nie wstępczne poglądy i usposobie-  
nie, o jakie mnie w swoim czasie  
„Przegląd Poranny” pomawiał—tem  
mniej antypatje do kadetów, którzy mi  
są, jako żydowi w dwójnasób sympat-  
yżni, lecz powyższe refleksje powo-  
dowały mojem sumieniem, gdy w sty-  
czniu b. r., nie mogąc przewidzieć jaki  
obróć przyjmie polityka Kółka polskiego  
po zapowiedzianem ustąpieniu p. Dmo-  
wskiego, na zasadzie historycznych  
wskazówek za jego nieustępywaniem  
przemawiał.

Bo czyż na to historje narodu ma-  
my, by stuzia 10-ciu miljonom minia-  
turowych Sienkiewiczów, tem pięknych  
marzeń i powieści? Nie zaprzeczam że  
i na to, ale przedewszystkiem na to,  
by nam i pokoleniom przyszłym była  
nauką. — A czy historia ta, czyż nas  
że za oddane przysługi możemy na  
wdzięczność narodów liczyć? Czy nie-  
dost nam już zebranych plonów wdzię-  
czności od Zachodu, że powinniśmy ją  
teraz i od Wschodu szukać?

Gdyby Polska w obecnych stosun-  
kach poszła w sojuszu z kadetami, to  
zawładłby nam drogiej jako Polak!

Komu historia wstępcznego kraku jest  
takim jak nam nauczycielem, ten, nie-  
poprawny, na gorzki swój los sobie  
zasłużył!

Adam Wolberg.

**S.-D. w Niemczech.**

Pruskie partje liberalne od dłuższe-  
go już czasu domagają się od rządu  
reformy wyborczej, do wodaż, że „cały  
naród” liberalnie jest usposobiony; i  
że tylko wadliwa ordynacja wyborcza  
nie pozwala wypowiedzieć się woli lu-  
du. — Padł na wskazywanie, że  
Wilhelm zapowiedział już reformę wy-  
borczą, a ks. Bülow, jedynie czyniąc  
zadostę zyczeniu partji zachowawczych,  
odwleki wprowadzenie jej na porządek  
spraw bieżących. Świeżo dokonane wy-  
bory do sejmów saskiego i badeńskiego  
założyły kłam samochwalczym za-  
pewnieniem przywódców liberalizmu  
niemieckiego, że przywódcy liberalizmu  
niemieckiego, założyły wszakże również  
klęskę konserwatystom. Zarówno w  
Saksonji, jak i w Badenji, przeprowadzo-  
niono reformę wyborczą w duchu libe-  
ralnym. Tymczasem wybory wyprowa-  
dziły na światło silyn zastęp seccjalistów  
demokratów, nie naruszając zaś stanu  
posiadania centrów, którzy w Ba-

boście za uczeiwali a może i za, hono-  
wi. Macie jedną tylko miarę, jak prę-  
do morgi, i wszystko nią mierzyć  
chcecie. Po staremu pugiem w skibie  
i jadzał przez życie! A tu paniel świat  
inny... oskarżony trzeba, nie lemie-  
szy...

Rozgadzał się na dobre. Olszyński  
milczał, nie przerywając.

— Zeztrać wam się lamiesz, zeskibi...  
Natrąćcie na giaz i ha!t! A tu trzi  
piug w garść i w górę! przemiesić  
ryć dalej, bo to nowizna, co krok, to  
korzeń, patyga, krzemień... Prostej się  
by nie wyrozsz! a i ręce i tu sa-  
boli...

Wskazał na serce.

Olszynskiego zaczęły brać te słowa.  
Przyznawał im wiele racji i potakiwał  
w duchu. Istotnie, na tej „nokiwnie”,  
jak Stodowski przemysł nazwał, za de-  
żo spótykalki żądaw, za wiele przeciwo-  
ści, nie chciał się też zapierać przed  
samym sobą, że wole i chęć wyszczę-  
bił. Niemniej jednak nie czuł się win-  
nym i dlatego spojrzawszy w ruchliwą  
twarz chemika, rzekł:

— Wszystko to prawda, ale do kraj-  
wizn nie jesteśmy... ja przynajmniej  
nie jestem stworzony.

(d. c. n.)

14  
**Kazimierz Laskowski.**  
**NIEMCY.**  
POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)  
Powitali się.  
Pocziwa, puciołowatą twarz che-  
mika, przebiegł wyraz zakłopotania.  
— Kolega do pracy? Jak też pola-  
rzyjąj buraki z Br ostawa?—spytał od-  
niechęceni Olszyński.  
Stodowski potrząsnął głową przeczą-  
co i zaczął mówić z jakimś nieuspra-  
widliwionym pośpiechem:  
— Nie! nie! Wyszedłem się tylko  
przebrać, bo mię czegoś łeb bofi, ale do  
f. bryki nie idę. Po co?  
Zjął czapkę, potarł krótko przy-  
strzyżoną czuprynę i jakby sobie do-  
piero co przypomniał drugą połowę  
pytania Olszynskiego, dodał:  
— Al o buraki z Brzostowa pyta-  
cie? Dokładnie nie pamiętam. Ale do-  
brze...dobrze. Coś siódemnaście „Bri-  
xa”, a cztrnastęgię z dziesiętnąj okru...  
Mówiąc to, nie patrzył na Olszyń-  
skiego, tylko na czapkę, która dotych-  
czas trzymał w ręku i miał ją, pocie-  
szenie wykręcając na wszystkie strony.  
Wydał się strapiionym, jakby niez-

doni wr  
liczbie, c  
nieco lic  
W Sa  
try-klas  
walczy  
prawie c  
posłów,  
dnie dok  
stytucyj  
porządza  
golinej li  
nym, w  
pomimo  
konserw  
Wynik w  
nieniem  
go praw  
nych, z  
jest nas  
Ostatn  
nych, z  
rodowo  
zala się  
niaczej  
konserv  
średnie  
członko  
dowo li  
S3 socj  
Głów  
Gdy do  
3-klaso  
ta mo  
C  
od prz  
tykan  
S  
coron  
przys  
tychn  
depes  
quest  
turfo  
ed es  
dnia  
neg  
bliw  
śle  
Ch  
zty  
r.

deni wracają do sejm w tej samej liczbie, co dotychczas, a może nawet nieco licznie silniejsi.

W Saksonji w r. 1896, gdy istniało trzy-klasowe prawo wyborcze, konserwatyści posiadali bezwzględna większość w sejmie saskim; do ostatnich prawie czasów stanowili 3/4 wszystkich posłów, tak, że mogli niemal samowładnie dokonywać wszelkich zmian konstytucyjnych. W ostatniej izbie rozporządzał jeszcze 46 mandatami z ogólnej liczby 82. W ostatnio dokonanych, w czwartek ubiegły, wyborach pomimo pluralnego prawa wyborczego konserwatyści sascy zostali rozbieli. Wynik wyboru głównego z uwzględnieniem okoliczności, że według nowego prawa wyborczego liczba deputowanych powiększona została z 82 na 91, jest następujący:

Ostatecznie wybrano 84 deputowanych, z tych 14 konserwatystów, 4 narodowo liberalnych, 16 socjalistów; okazała się potrzeba 57 wyborów uzupełniających, w których uczestniczyli 10 konserwatystów, 2 kandydatów stanu średniego, 1 członek partji reformy, 3 członkowie związku rolników, 29 narodowo liberalnych, 9 wolno-myślnych i 53 socjalistów.

Głównie uzyskali obecnie socjaliści. Gdy do sejm wybierano na podstawie 3-klasowego prawa wyborczego, partja ta mogła zdobyć zaledwie jednego

przedstawiciela, a przez całe lata wogóle wcale w sejmie reprezentowana nie była. W wyborach czwartkowych zdobyła odrazu 16 mandatów, lecz w 53 okręgach konieczne są jeszcze wybory uzupełniające; w najpomyślniejszym wypadku mogłaby uzyskać 69 mandatów, a gdyby to nastąpiło, stałaby się najsilniejszą partją w sejmie. Naogół zatem dzisiaj jeszcze wyniku ostatecznego wyborów przewidzieć nie można.

Wynik wyborów w wielkiem księstwie Badeńskiem w głównych zarysach podobny jest do wyniku w Saksonji. I tutaj skrajna lewica odniosła zwycięstwo nad partjami mieszczańskimi, skutkiem ich rozproszenia się. Podobieństwo wyniku wyborów w obu krajach polega jeszcze i na tem, że zwycięstwo współzawodniczących partji prawicy i lewicy oraz centrum, zdecydowane będzie dopiero w wyborach uzupełniających.

Wynik wyborów do sejmu badeńskiego przedstawia się, jak następuje: wybrano jednego demokrate, 4 narodowo-liberalnych, 10 socjalistów, 23 centrowców. Okazała się potrzeba 35 wyborów uzupełniających. Liczba posłów socjalistycznych wzrosła znacznie.

Słowem, klasa liberalna i konserwatystów, zwycięstwo zaś socjalizmu.

to by związane. On to, między innymi, był twórcą wygodnego dla Japonji pokoju z Chinami, ca co otrzymał tytuł markiza. Kiedy zastrzyżył się stosunki pomiędzy Japonją a Rosją, ks. Ito został wysłany do Europy i odwiedził między innymi Rosję. Po skończeniu wojny rosyjsko-japońskiej i przyłączeniu Korei, Ito otrzymał tytuł księcia i godność generalnego rezydenta czyli wice-króla Korei, gdzie przestawał do końca roku zeszłego.

I oto kilka dni temu kula koreańska przecięła pasmo życia tego, jak go nazywają „Bismarcka Dalekiego Wschodu“.

## Z prasy rosyjskiej.

Nasi najserdeczniejsi.

„Riecz podaje trykty rozmów kula arowych. Najbardziej dla nas interesującą z nich jest opinia hr. Bobryńskiego o Chelmszczyźnie i sprawach polskich wogóle. Rozmowa toczyła się dokoła projektu ustawy o ziemstwach dla Litwy i Rusi. Hr. Bobryński przychylił się najzupełniej do systemu kurjalnego i uważa za rzecz za pełnie naturalną... sztuczne utrwalenie wpływu rosyjskiego.

„Jak można wyobrazić sobie—mówił—w Kijowie i na Wołyniu, w gubernji witebskiej czy innych ziemstwach polskiej! Ja nawet na 5 minut nie mogę sobie oś podobnego wyobrazić! Tu nie idzie o sprawiedliwość czy o równoprawienie, nie, lecz o samozachowanie, o interesy państwowe. Nie możemy zaszcześcić kultury polskiej. To kraj odwiecznie rosyjski“.

Hr. Bobryński był, jak wiadomo, na Chelmszczyźnie, nie też dziwnego, że ten i ów chciał wiedzieć, co teraz sądzi o wyodrębnieniu Chelmszczyzny. Hr. Bobryński z początku nie miał o choty jasno sformułować myśl swoją, gdy jednak jeden z obecnych wyciągnął zaczął konsekwencje z tylko co słyszanych słów hrabiego o Rusi i stosowaliśmy do Chelmszczyzny, hr. Bobryński nie przeczył.

„Tak panowie,—mówił—trzeba tam pojechać i poznać sprawę na miejscu“.

I hr. Bobryński bardzo gorąco rozwinął się zaczął o „ucisku“, na jaki tam ze strony polaków narazeni są biedni wyborcy biskupa Eulogjusza.

Ktoś z obecnych zapytał, jaki wpływ proponowana przez hrabiego polityka wywrzeć może na ruch neosłowiański? Hrabia po pewnej kłopotliwej pauzie odpowiedział.

„Polacy rzekli się udziału w ruchu słowiańskim. Nie chcieli iść z nim. W chwili, gdy w Bośni podtrzymali bank maddziarski, z-rwali łączność z Słowiańszczyzną...

„Cóż robić, budować trzeba będzie gmach słowiański bez polaków. Damy im oddzielny pokój... Pójdziemy dalej sami“.

„Ale wszak zbliżenie rosyjsko-polskie uważane było za niezbędny fundament gmachu słowiańskiego?—Wracił ktoś z boku. A hr. Bobryński odpowiedział krótko:

„Nigdy“.

Stojący z boku poseł Karaulow odezwał się z ironją: „A Złota Praga? Jak hrabia teraz pojedzie do Złotej Pragi?“

„Ile słów, tyle fałszów. I tak mówi hr. Bobryński, który przed rokiem jeszcze tak się entuzjazmował dla polaków, tak się im formalnie narzucał z miłością swoją. Ale czasy zmieniają się, a dla Bobryńskiego zmieniają się szybciej i częściej, niż dla kogo innego.“

## Pèle - Mèle.

— Pierwsze radykalne ministerjum duńskie jest ożywione nawskróś demokratycznym duchem, nawet pod względem form zewnętrznych. Ministerowie nie noszą mundurów, nie pozwalają się tytułować ekscelencjami. Prezes ministrów, Zahle, na pierwszej audjencji u króla postawił za warunek objęcia rządów zniesienie mundurów i tytułów dla ministrów, na co król przystał. Nowi ministrowie oświadczyli dalej, że również żadnych orderów przyjmować nie będą.

Postanowili nadto poddanych duńskich nie przedstawiać do odziedziczenia im jakiegokolwiek orderów, o ile nie wymaga tego specjalna tradycja dla niektórych naprzykład wyższych ofice-

rów. Gabinet Zahlego zamierza wnieść w parlamencie projekt ustawy, znoszącej w Danji wszelkie tytuły i ordery.

— W ostatnim numerze „Litwy“ czytamy: Pisma litewskie przestrzegają Litwinów, ażeby się nie żenił z Polkami, ponieważ wychowują one dzieci w polskim kierunku. Dzieci Litwinów, ożenionych z Polkami, stają się bowiem najczęściej Polakami, co przyczynia wielki uszczerbek litewskości. Widocznie kobiety polskie nie tylko w Bismarcku postrach wzbudząły.

— Czesławowi Zakrzewskiemu, aklanemu na śmierć za rabunek pociągu na stacji w Bedanach, zamieniono, jak donosi „Dziennik Kijowski“, karę śmierci na ciężkie roboty.

— Do Sewastopola wysłana została komisja w celu poczynienia prac przygotowawczych do budowy doków, w których mają być budowane okręty typu „Dreadnought“.

— „Nowaja Rnś“ pisze, że ministerjum oświaty poleciło dyrektorom wszystkich średnich zakładów naukowych, aby składali szczegółowe miesięczne sprawozdania z działalności komitetów rodzicielskich, które — zdaniem ministerjum — są „zabytkiem ruchu wolnościowego“.

— Królowa hiszpańska wraz z dziećmi wyjeżdża w tych dniach „incognito“ z Madrytu do Anglii na czas nieokreślony. Wyjazd ten pozostaje w związku z obecnym podnieceniem w Hiszpanji.

— W Moskwie, w Zacepiu w domu Wariamowa policja zaareztowała 14 osób, zebranych na posiedzeniu komitetu partji soc.-demokratycznej; wśród uwiecznionych jest 10 robotników, dwie kursantki i dwóch młodych inteligentów. Dokonano rewizji, policja znalazła dokumenty potwierdzające przynależność ujętych osób do partji soc.-demokratycznej.

— Z dniem onegdajszym nazwa stacji Teresopol, linii brzeskiej kolei Nadwiślańskiej, zmieniona została na urzędową „Łobaczew“.

— Z Petersburga donoszą, że znikł nagle w zagadkowy sposób były związkowiec Barkow, który odkrył tajemnicę drużyny bojowej związkowców. Istnieje przypuszczenie, że związkowcy, uszczępcząc się za ujawnienie tajemnicy, zamordowali go.

— Synod otrzymał wiadomość, że na prowincji szerzy się sekta religijna t. zw. „nowi izraelci“, do której przyłączają się całe wsie.

# Kronika.

— Od wydawnictwa „Jutro z powodu dnia Wszystkich Świętych Nr. „Gazety“ nie wyjdzie i zarówno redakcja jak administracja czynne nie będą.

Następny Nr. „Gazety“ ukaze się we wtorek przed południem.

— W sprawie uregulowania ulicy Zielonej. Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na stan ul. Zielonej, którą właściwie przez grzeszność tylko nazywamy ulicą, gdyż wyglądem swoim, zwłaszcza podczas deszczu, przypomina raczej płytkie jezioro.

Otóż podobno inżynier miejski kilkakrotnie zwiadał tą ulicę i zapoinjował, że chce przeprowadzić regulację, należy przesunąć nieco parkany niuruchomości, znajdujących się po obu stronach ulicy. Na prośbę tej zgodzono się zaledwie kilku właścicieli, reszta zaś odmówiła.

Dowiedzieliśmy się iż magistrat w celu ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestji ma zamiar zwołać wszystkich właścicieli nieruchomości na wzmiankowanej ulicy i przedstawić im całą sprawę.

Sądymy iż sprawa nie natrafi na żadne trudności i że właściciele nie cofną się przed ofiarą kilku czy kilkunastu łokci grantu na rzecz przyzwoitego wyglądu ulicy.

Wprawdzie dochodzą nas wieści, że niektórzy właściciele są zdania, iż magistrat ziemię potrzebną do uregu-

## Dar Ojca Świętego.

Ojciec Święty Pius X przysyła nowe korony.

Zawiadamia o tem prałat Jego Świętobliwości.

Ojciec-generał Euzebjusz Rejman otrzymał wczoraj wieczorem od przybocznego prałata Jego Świętobliwości księcia Sapiehy z Watykanu telegram treści następującej:

„Reverendissimo Padre Rejman Czenstochowa

Santo Padre vivamente commosso sacrilego furto intende inviane corona Patrona venerata Polonia prego mandare subito misure precise Sapieha“.

Co w dosłownem tłumaczeniu znaczy:

„Najprzewielebniejszy Ojciec Rejman Czeszochowa

Ojciec Święty poruszony do głębi świętokradztwem, pragnie przysłać koronę Wielbionej Patronce Polski. Proszę przysłać natychmiast ściśle wymiary.

Sapieha.

Ojciec General Rejman, przejęty wdzięcznością odpowiedział depeszą następującą:

Roma-Vaticano

Prelato Principe Sapieha

Somo tutti commossi della Bonta e pensiero di Sua Santita in questi giorni di lutto edi tristezza della Polonia per il sacrilego furto Prego S. V. Illustrissima porgere al suolo del trono omaggio ed espressione della più profondo gratitudine

Le misuze precise delle corone mando presto devotissimo

Priore Generale Rejman

Co w dosłownem przekładzie znaczy:

Rzym-Watykan

Prałat Książę Sapieha

Wszyscy wzruszeni są dobrocią i myślą Ojca Świętego w tych dniach smutku i żałoby Polski z powodu świętokradztwa popełnionego. Proszę Waszej Dostojności złożyć u stóp tronu Jego Świętobliwości hołd i wyrażenie największej wdzięczności. Wymiary ściśle koron wysyłam natychmiast.

Oddany

Przeor generalny Rejman.

## Książę Ito.

uczelniah krajowych, nie bacząc na surowe prawa wymierzone naówczas przeciwko japończykom, poszukującym europejskiego wykształcenia, Ito, jako 22-letni młodzieniec udaje do Anglii. Nie długo jednak tam dawi. Po roku wraca do Japonji i całą duszą rzuca się w wir polityki. Bierze czynny udział w wypadkach 1868 r. za co zostaje mianowany dyrektorem departamentu spraw zagranicznych a później gubernatorem w Kiooto.

Odtąd Ito z zawrotną szybkością przechodzi wszystkie szczeble dyplomatycznej kariery.

W r. 1873 widzimy go na stanowisku ministra robót publicznych; w 9 lat później Ito objędzia państwa europejskie pilnie studiując ustrój państwowy, w szczególności zaś prawo konstytucyjne. W r. 1888, Ito, obdarzony już hrabiowskim tytułem, wydaje opracowany w Japonji. Projekt zostaje przyjęty i Ito obejmuje odpowiedzialnie stanowisko prezydenta wyższej izby.

Od tej chwili nie dzieje się w Japonii nic, z czym „imię ks. Ito nie by-



Zamordowany przed kilku dniami w Charbinie ks. Ito, pochodził z starożytnego rodu samurajów. Urodzony w r. 1841 ukończywszy studia w wyższych



Odarto Ja!

Odarto Ja! Z pereli i szat... Odarto Ja! słońca na skroni... Odarto Ja! tak nam droga tyś lat...

Odarto Ja! przez tyle lat... Myszki Ja! strzeżli od wroga... Skarbecem nam była, pośród strata...

Odarto Ja! — z kosztownych szat... Lecz prznajdroższa zostanie... Pośród pałaców, pośród chat... Czczona, wielbiona...

U HAGENBECKA.

Pod powyższym tytułem jedno z polskich pism amerykańskich zamieszcza nadzwyczaj ciekawy wywiad...

Znany handlarz dzikimi zwierzętami Hagenbeck bliskim jest rzeczywistnienia marzenia, którem się pieścił od dawna...

Publiczność ma przed sobą na jednym stoku wzgórza pięćset rodzaj ptaków zamkniętych w obryzmiej wysokiej klatce...

Pokryjże dwanaście lwów i tygrysów. I one robią wrażenie, iż są na wolności, gdyż otwarte są dla nich jaskinie i nory...

Niezwykły obraz! 700 do 800 zwierząt różnorodnych, zdomadzonych jakby w amfiteatrze, bez widocznych krat i barier!

— Nie widziano czegoś podobnego

od czasów Adama! — powiada, śmiejąc się p. Hagenbeck. Sienki urządzone poza jaskiniami i pieczętami, pozwalają na podawanie zwierzom pokarmów...

Dwa tysiące myśliwych poluje obecnie po całej kuli ziemskiej na rachunek p. Hagenbecka na rozmaite dzikie zwierzęta...

Większość zaraz po urodzeniu, — odpowiada Hagenbeck — Tygrysy, lwy, pantery, lamparty dorosłe chwytają się w dół...

Mam zamiar — dodaje po chwili — urządzić tutaj muzeum, w którymby wystawione były wszystkie systemy polowania i chwytania dzikich zwierząt...

Pan Hagenbeck prowadzi nas do sali, w której się odbywają ćwiczenia zwierząt tresowanych, dostępne także dla publiczności...

W jakim sposobie — zapytuję — dochodzi się do tego rodzaju tresury?

Jedynie przez łagodne postępowanie. No i przez ładniejsze smacznego kaską. Dla niedźwiedzi cukier i owoc...

Przed trzydziestu prawie laty — ciągnie dalej p. Hagenbeck — w menażerach poskramiano lwy rozpalone żelazem...

Z wielkim tygrysem syberyjskim, jak oto ten tutaj, i pozostawiłbym go z całym spokojem przy dzieciach...

— I nigdy pan nie odniósł rany? — Raz tylko, gdy obcinałem pazury panterze. Ale wielokroć razy bywałem w sytuacjach, które mogłyby wywodzić się groźne niebezpieczeństwem życia...

Handel pański polega na sprzedaży zwierząt do menażerii i do zwierzynicy...

To tylko mała częśćka mego handlu. Wspominałem już, że instytucje zoologiczne w Europie i Afryce, zakupują u mnie okazy rozmaitych ras dla krzyżowania...

Zapytuję Hagenbecka, które zwierzęta najbardziej lubi?

— Oh, żyje pośród nich lat przeszło pięćdziesiąt, i wszystkie zarówno lubię.

— W takim razie musi panu sprawić pewną przykrość, że pan je tak trzyma w niewoli...

— Te właśnie zupełną swobodę pragnę im zapewnić w tym „raju ziemskim”, o którym marzę.

— Ktoś z dzikich zwierząt są według pańskiego zdania najwięcej inteligentne? — Słońce, foki, morsy...

Dzień zbyt szybko zbliża się do końca. Jakże groteskowa jest ta ciekawość, której doznajemy wobec dzikich bestii...

ROZMAITOSCI.

Potworne okrucieństwa. Tygodnik londyński „Truth” opowiada o strasznych okrucieństwach, których się dopuszczają urzędnicy i służba przedsiębiorstwa...

Towarzystwo to, mające biuro centralne w Londynie, trudni się dobytaniem gumy i posiada znaczne obszary ziemi nad Amazońską i Patamaję...

Fankcjonariusze wymienionej kompanii już oddawna zmuszają Indian do zapłaty bezplatnego dostarczenia gumy. Ludzicie ci pracują dniem i nocą, nie otrzymując za to żadnej zapłaty...

Podróżnik amerykański, Hardnburg, opowiada, że Flores na czele swej bandy wyruszył na trytorjum Kolumbii...

Centralne biuro w Londynie miało mieć wiadomości o tych zbrodniach, gdyż wysłało do owych posiadłości urzędnika na kontrolę...

ZENITH najdokładniejsza zegarki. Wyłączna sprzedaż w Częstochowie u I. Szefflera. 703

Okulista Dr. med. St. Markowski b. Asyst. Lwowskiej Kliniki Okulistycznej zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej № 13 w domu p. Kohowej...

Robotnicy, zapisujcie się do związków zawodowych!

Franciszka Ogórkowskiego w Noworodomsku, wybrała maszynę rolniczą, kłasiarę i młockarnię wódołankę i szycinę karpicką.

amouczek! Pisko-Niemiecki kurs wstępny (Eremitar) po kop. 5, 12, 24, 40, 80, 160. Rusko-Niemiecki po k. 5, 12, 24, 40 i 2.20.

Sklep Tow. Ogrodniczy poleca na sezon bieżyący wyborowe warzywa i owoce z dost. odznakami kilkunastu wielkimi nasadkami...

W polska budowlany się stały obywateli weryfikację swą komitetu do celu przystąpienia do wydziału w Częstochowie w Warszawie, Białymostku, Białymostku i w Warszawie...

### Zakład Artystyczno-Kościelny

#### J. SZPETKOWSKI i Spółka W WARSZAWIE.

Adres telegraficzny: Szpetkowski Warszawa.  
Wystawa i Sklep: Alja Jerozolimskie 89. Telefon 134 84.  
Kawaler i Fabryka: Alja Nowogrodzka 78. Telefon 6 78.

Budowa ołtarzy, ambon, chrzcielnic i innych sprzętów dla dekoracji Świątyni Pańskich z rozmaitych gatunków kamienia, marmurów, simili-marbre, masy mozaikowej, drzewa i brązu.

Wykonuje w rozmaitych stylach i wymiarach w wykopiorze artystycznie modelowane i polichromowane, stacje meki Pańskiej, wypukło i płaskorzeźby grupy i figury Świątyni Pańskich, feretrony, groby wielkanoce i żłobki na Boże Narodzenie, żyrandole, lampierze i wszelkie brzozy kościelne.



135-12-4

### Nauczycielka Muzyki 952

posiadająca patent Konserwatorium Warszawskiego udziela lekcyj muzyki na fortepianie i teorii u siebie w domu na godziny i pół godziny, jako też przygotowuje życzących wstęp do Konserwatorium. Wiadomość w domu W-go Li-bermana II Alja № 43 w oficye.

### Maria Ginter née Tisserant

Zwracam pieniądze zpowrotem komu towar nie podoba się. Za 7 r. 50 k. wysyłam każdemu 2 kawalki kotu wełnianego angielskiego, z wełny trwałej i mądrego materiału, 2 arszyny szeroki, 4 arszyny na oły mekhi kostium i 8 arszynów kurtu „Panama” na damski modny kostium, zaraz z opakowaniem i przesyłką pocztą bez załat. Adres: Fabryka Suki **M. Domaszewickiego Łódź** skrzynka pocztowa 295. 895-4-1.

### Konkucja

Wielki wybór maszyn do szycia Pfatta i różnych firm, jako to: Sziga, Kajzera, Grielera, Neumana, Hermana i t. p. po 40 rubli za gotówkę lub na wyplat, oraz części do wszystkich maszyn po cenach najniższych.

**M. Kasztan Stary Rynek № 14 w Częstochowie.** 789 12-2

**Kraków** Zakład wodolecznicy i sanatorium spec. chorób nerwowych D-ra Kupezyka — ul. Szujskiego. 777 42-1

**S**klep do sprzedania Ogrodowa № 69, 956-3-2

### Nowo otworzony Warszawski Magazyn.

# FUTER

## Maurycyego Kornberga

w CZĘSTOCHOWIE, I Alja Nr. 6.

**Poleca:** na nadchodzący sezon w wielkim wyborze gotowe frazury męskie i damskie wszelkiego rodzaju: jak również w blamaż i skórkach, oraz kołnierze, muflki, czapki i serdaki. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące.

**Ceny niskie, lecz stałe.**

Uwaga. Zwiedzenie magazynu nie obowiązuje do kupna.

### Pracownia ubiorów Męzkich

## J. BORKOWSKIEGO

w Częstochowie, ul. Ogrodowa № 26 — w rzeźniownego kościoła.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych sobie materiałów ceny bardzo niskie krój angielski polecając się szanownej publiczności. Z szacunkiem **J. Borkowski.** 850-10

**Rb. 1150** Damski paltoec z towarów „Humopoon” w różnych kolorach najwziewszych fasonów.

**Rb. 2475** Męskie palto z najlepszych towarów na plusowej podszewce w różnych deseniach kroju angielskiego.

### WARSZAWSKI MAGAZYN

3 Nowy rynek 3

Trzeźnia do sprzedania subitowa, ręcznej Półki z całodziennym utrzymaniem, wiązana. Ceny przystępne. Krakowska 304-16-1 | 905-1-1  
47 Gospodarek. osobne wejście. Fabryczna 7 m. 1.

### Skład sukna i kortów D. ZYSSER

NOWOŚCI

NOWOŚCI

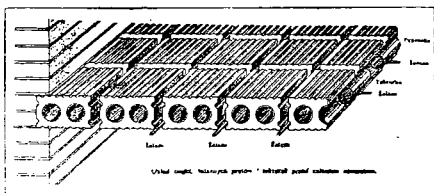
Częstochowa, Alja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.

W wielkim wyborze poleca na sezon jesienny i zimowy wszelkie materiały krajowe i zagraniczne fabryk i angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Poleca się łaskawym względem Sz. Publiczności **D. Zysser.**

CZĘSTOCHOWA  
III Alja 53, telefon № 87.

# Allert i Buhle przedsiębiorstwo budowlane

Filja w ŁODZI  
Radwańska 9, telefon № 597



**Sporządza:** Projekty, rysunki architektoniczne i kosztorysy.  
**Wykonuje:** Budowy domów, fabryk, kominów fabrycznych i zakładów hutniczych.  
**Specjalność:** Wielkie piece, glijaki, piece martynowskie i wszelkie roboty żelazno-betonowe.  
Reprezentacja na gubernię Piotrkowską. Cegła-żelaznych, bezdźwigarowych stropów systemu „Bremera” (opatentowane w Rosji za № 7835).

**Główne zalety stropu ceglano-żelaznego bezdźwigarowego są:**

- 1) Wielka wytrzymałość przy małej grubości stropu.
- 2) Absolutna ogniotrwałość.
- 3) Załczenie na przenoszenie dźwięku (mała akustyka). Izolacja od zimna.
- 4) Bezwarunkowe zabezpieczenie przed grzybem.

- 5) Proste i szybkie wykonanie (nie zatrzymujące robót murarskich).
- 6) Oszczędność na kubiceści murów ze względu na małą grubość stropu.
- 7) Doskonałe przyleganie tryku od spodu z wykluczeniem rysiek.
- 8) Najtańsze ze wszystkich egzystujących dotychczas ceglanych, cementowych i żelazno-betonowych stropów.

Adres dla depesz „Albu” Częstochowa.

861

### FABRYKA TABACZNA

## NOBLESSE

firmy **Kalinowski i Przepiórkowski**

wprowadza na opakowaniach nową markę fabryczną



Specjalność fabryki

**papierosy na zamówienie** podług otrzymanej próby lub określenia co do **doboru tytoniu, formatu i ceny.** Oprócz papierosów, które zdobyły powszechnie uznanie, polecamy dla znawców 920

## King i Sława

10 sztuk 12 kop.

Zgabiono paszport wydany przez wójta gminy Węglesza na imię Karola Zgrzyżńskiego. Złożyć w administracji Gazety. 966-3-1

## Wate, wałki i kit do okien poleca

Skład Apteczny

## Wacława Orzeł

w Częstochowie, III Alja № 48.

### Na Dzień Zaduszny.

Wiecec suche znane ze swej taniości i wykwintnego gustu, nagrodzone złotym medalem na Wystawie w Częstochowie, przygotowane w wielkim wyborze, oraz wieńce metalowe, poleca

Zakład Ogrodniczy

## S. JASTRZĘBSKIEGO

w Częstochowie. 362



Do nabycia we wszystkich większych aptekach w PARYŻU Faubourg Saint-Denis. 147

**K**upię majątek ziemski od 10 do 12 włók w pobliżu Częstochowy lub jednej ze stacji D. Z. W. w bezpodana pudel czarnej. Wieloletnia 14 w drukarni wiadomości: Częstochowa 958-3-1 | 17 m. 7. 861-4-2

## GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN



### Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH Wzmocniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości, okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i przeciwko neurasteni, przecięciu umysłowemu i Przynajmniej w smaku zrywa się w małej ilości lub wody

Dla dotkniętych cukrową chorobą wkradają się w pastylki.

Wstrzeżać się bezwartościowych nasładowców Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych

### Skład broni i noży kuchennych

Częstochowa II Alja № 32.

Poleca wielki wybór łózek żelaznych, pralnie mechaniczne wyższe i naczynia aluminiowe i żelazne. Ceny niższe. 896-4

Do sprzedania jesionka palto zimowe z kołnierzem karakulowym i otapka 985-1-1

### Zakład rzeźbiarsko-pozłotniczy

**Br. Kwiatkowskiego i S. ki**

w Częstochowie, ul. Św. Barbary 18. **Pozłoceni** ołtarze, figury, feretrony, rami, konsole meble i w ogóle roboty kościelne i salonowe w zakresie pozłotniczym w chodzące. Za robotę trwałą i sumienną zakład gwarantuje **ceny niskie** 892-14-1

**Z**dolny ślusarz poszukuje zajęcia w Ogrodowa 47. 969-3-1

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kanior własny — Częstochowa Alja II Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

### Warunki prenumeraty

Razem rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów.

### Ceny ogłoszeń

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadstawne) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 8 k. za wiersz

